

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20go Listopada 1865 r. | **N^o 264. | ROK 44.** | Dnia 8 (20) Listopada 1865 r.

Poniedziałek.

Rano zimna st. 0, w poł. c. st. 3. | Wschód Słońca g. 7 m. 31
Wys. wody st. 2. c. 5. (Przybywa.) | Zachód „ „ 4 „ 0

Jutro, OFIAROWANIE N. MARJI PANNY.

— Z powodu obchodzonego w dniu wczorajszym odpustu, w Kościele po-*Paulińskim*, na cześć Śgo STANISŁAWA *Kostki*, Summę i Nieszpory celebrował JX. Kołaczewski, Kazanie miał z rana i po południu JX. Jasiński Franciszkanin, w czasie Summy artyści muzyczni, wykonali Mszę Schidermejera, na *Offertorium* hymn Verdego. — W Kościele Katedralnym Summę i Nieszpory celebrował JX. Kanonik Domagalski, Słowo BOŻE wygłosił JX. Jungowski, Professor Seminarjum: połączone chóry Instytutu Muzycznego, wykonały pod przewodnictwem swego Dyrektora P. Apolinarego Kątskiego, Mszę Stanisława Moniuszki, umyślnie dla Instytutu Muzycznego napisaną i temuż ofiarowaną, oraz hymn Rossiniego *O Salutaris*. Solowe ustępy wykonane zostały przez PP. Macharzyńską, Jaroszewicz, Ostafińską i PP. Ignatowskiego, Mikulskiego, braci Grzywińskich i Stolpego. Organy powierzone były P. Śliwińskiemu. Mam nadzieję, że faktem ten bez wpływu na rozwój muzyki Kościelnej u nas nie pozostanie, uczniowie i uczennice Instytutu kształcić się będą na wzorach starożytnych i nowych mistrzów, a pobożni gorętsze modły do PANA Zastępów zasylać będą, słuchając wzniosłych utworów klasycznej religijnej muzyki. — W Kościele po-*Karmelićkim* na Krakowskiem-Przedmieściu, Summę celebrował JX. Dawidowicz, Alumn Akademii Duchownej, słowem Ewangelicznej Nauki odzywał się JX. Józef Gałęczyński, na chórze Alumnii Akademii odśpiewali Mszę Moniuszki, na *Offertorium* hymn Nowakowskiego. — W Kościele Xięży *Reformatów*, Summę celebrował JX. Rutkowski, text Ewangeliczny rozwinął JX. Józef Zwierzyński, na chórze fisharmonja i skrzypce, złożyły pełen artystycznej melodji *Duet*, exekwując Mszę Führera (D. Major); na fisharmonji grał Braciszek Ildefons, na skrzypcach zaś Władysław Hlawśaa. — W Kościele po-*Augustiańskim*, w czasie Summy celebrowanej przez JX. Niemińskiego, chór amatorów odśpiewał Mszę *Benedictus*, modlitwę do Krzyża solo tenor z chórami, kompozycji J. K. Chwaliboga.

— Wczoraj o godzinie 7ej z rana JW. Hrabia Namiestnik Królestwa wraz z gronem zaproszonych osób udać się raczył nadzwyczajnym pociągami drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, na otwarcie nowej kolei fabrycznej Łódzkiej; w Skierniewicach i Rogowie pozdrawiał warty honorowe wojsk tamże konsystujących, w Koluszkach zaś w Pawillonie ustrojonym chorągwiami i wieńcami spotkany został przez JW. Administratora Archi-Diecezji Warszawskiej JX. Kanonika Zwolińskiego, z assystentami, oraz JJWW. Jenerał-Lejtnanta Rożnowa Gubernatora Cywilnego Warszawskiego i Jenerał-Majora Radena, tudzież Prezesa Rady Zarządzającej Tstwa drogi żelaznej Łódzkiej P. Blocha, oraz Członków Rady i Urzędników nowej

kolei. Po dopełnionem poświęceniu przez JMX. Administratora, Hrabia Namiestnik otoczony świetnym orszakami Dygnitarzy Wojskowych i Cywilnych, na znak otwarcia nowej drogi, przeciął nożycami wstęgę czerwoną, powiewającą pod łukiem tryumfalnym, przybranym flagami i zielonością, oraz napisami Łódź, Warszawa, Kalisz, a zwracając się do obecnych, wyrzec raczył w języku Niemieckim, że to jest nowa droga do nowych komunikacji dla przemysłu i handlu. Z Koluszek nową koleją dostojni Podróżni udali się w dalszą podróż, w trzech punktach zatrzymywano się, gdzie rozstawione były kompanje wojskowe robocze, które wszystkich robót na tej drodze dokonywały, za co JW. Hrabia Namiestnik pozdrawiając żołnierzy, raczył objawić im swoje zadowolenie, w Gałkowie wezwał nawet towarzyszące mu osoby, aby obejrzały wśród lasu szałas i lepianki, w których mieścili się jakby pionierzy Amerykańscy, według wyrażenia Hrabiego, ci dzielni robotnicy, którzy w ciągu 62 dni nie licząc dni Świątecznych i Niedzielnich kolei tę zbudowali. JW. Namiestnik sam wchodził wewnątrz do szałasów oglądał posłania, kosztował zupy żołnierskiej. W Bedoniu podobnie odbyty został przegląd kompanji roboczej, a nadto od zebranych okolicznych włóścian z urzędami gminnymi na czele Hrabia Namiestnik przyjął chleb i sól i przemawiając po Francuzku wezwał JWgo Jenerała Gieczewicza aby w języku Polskim objawił zebranym że Monarcha w nieustającej pieczołowitości o dobro swoich poddanych i ludność tej okolicy obdarzył dobrodziejstwem, dozwalając budować kolej którą produkta swoje pozyskują będą, winni zatem błogosławić CESARZA, na co włóścianie głośnie Hurra odpowiedzieli. Około południa pociąg przybył do Łodzi, tu przy kolej uszykowane były wojska, uczniowie szkoły, cechy z chorągwiami, towarzystwo strzeleckie, turnerzy, a tłumy ludu zaległy plac cały. Przy wyjściu z wagonu JW. Hrabia powitany został przemową delegowanych obywateli miasta i okolicy, oraz przez Kahał miejscowej Gminy Izraelskiej z przykazaniami pod baldachinem, wśród ciągłych okrzyków ludu. Następnie przyjął ordynansów od Noworossyjskiego 6go pułku Dragonów Imienia J. C. W. ALEXANDRY JÓZEFÓWNY; poczem wotwarty powozie przez miasto przystrojone flagami, wieńcami, napisami, transparentami, łukami tryumfalnymi, udał się do przedziałni P. *Scheiblera*, witany nieustającymi hurra, tłumnie cisnących się na ulicach mieszkańców. Zwiedziwszy szczegółowo znakomite zakłady P. *Scheiblera*, Hr. Namiestnik udał się do gmachu szkolnego na Instytut politechniczny przeznaczonego, gdzie przygotowana była wystawa wyrobów miejscowych, a następnie obiad przez miasto Dostojnemu Gościowi i Jego orszakowi ofiarowany. Na placu przed gmachem czekały znowu wojska, towarzystwo strzeleckie z muzyką i cechy, i ceremonialnym mar-

szem przed Namiestnikiem defilowały. Upodwoi gmachu zebrani obywatele przyjęli Hrabiego, i następnie towarzyszyli Mu na wystawę gdzie Hrabia oglądać zaczął pod każdym względem wyborne materje wełniane, bawełniane, lniane, jako to: szale, adamaszki, półsukienka, perkaliki, serwety, miejscowego wyrobu, oraz okolicznego, fotografie, introligatorskie, kotlarskie roboty, cygara, litografie, rozpytywał fabrykantów o różne szczegóły przemysłu ich dotyczące i kilkakrotnie objawiał swoje zadowolenie z znakomitego postępu fabrykacji. Po chwilowym wypoczynku Hrabia zejść zaczął do sali jadalnej i zasiąść do zastawionego stołu. Przy obiedzie JW. Hr. wniósł zdrowie N. PANA, które spełniono przy głośnych okrzykach, po których zabrzmiał Hymn „BOŻE CESARZA CHROŃ“, wykonany przez orkiestrę, a następnie przez chóry uczniów i miejscowego stowarzyszenia śpiewaków. Potem właściciel z jednej z znakomitszych miejscowych fabryk P. Scheibler, wniósł zdrowie Hrabiego Namiestnika, dziękując Mu za łaskawą troskliwość o dobrobyt kraju i szczególną opiekę nad jego przemysłem a mianowicie miasta, które wysokiemu wstawieniu Namiestnika zawdzięcza tak ważną dźwignię swego istnienia jak nowo-wybudowana kolej. W odpowiedzi na tę przemowę, JW. Hrabia przypominając miastu Łodzi, że pomyślność swoje winno Niemieckiemu duchowi, Niemieckiej pracowitości i Niemieckiemu przemysłowi, życzył aby i nadal te same rozwijały zasady i swoją zachowało narodowość, którą N. PAN, zarówno jak wszystkie inne narodowości w tym kraju otaczając dobrotliwą Opieką, udarował osobnemi szkołami a nawet wyższemi, pragnąc dalszego ich wykształcenia i rozwoju. Poczem JW. Hrabia wniósł zdrowie tych co zajmowali się budową nowej drogi a w szczególności JJWW. Jenerała-Lejtnanta Szuberskiego, Naczelnika X. Okręgu Komunikacji, Jenerała-Majora Radena Dowodzącego Brygadą Roboczą i Prezesa Rady Zarządzającej Towarzystwa Blocha. Jeszcze następnie kilka wniesiono toastów, które zakończono jednym za pomyślność przemysłu i rolnictwa, oraz Władzy opiekującej się temi podstawami bytu społecznego. Po obiedzie JW. Hrabia przejechał raz jeszcze przez miasto i następnie udał się na kolej, którą o godz. 8ej m. 15, wraz z towarzyszącemi mu gośćmi powrócił do Warszawy. Tak odbyła się uroczystość na długo pamiętna dla M. Łodzi, gdyż od niej rozpocznie się nowa era wzrostu i pomyślności dla tego najgłośniejszego i najludniejszego miasta fabrycznego w naszym kraju. Ludność Łodzi pojęła znaczenie tego aktu i objawiła radość swoją i wdzięczność z całą serdecznością Narodowi Niemieckiemu właściwą.

— Wczoraj w obec JJWW. Hr. Namiestnika i Jego Małżonki, oraz wielu znakomitych Osób, o godzinie 9ej wieczorem, w b. Zamku Królewskim, odbył się obrzęd zaślubin Baronówny Anny Korff, Córki JJWW. Barona Pawła Korff, Jenerała-Adjutanta J. C. Mości, Naczelnika Wojennego Warszawskiego Oddziału, i Baronowej Anny Korff, z P. Modestem Iwaszkim, Oficerem Lejb-Gwardji Grodzieńskiego Pułku Huzarów. Błogosławieństwo zostało udzielone Nowożeńcom w Kaplicy Zamkowej podług obrządku Prawosławnego, a nastę-

pnie wsali białej, podług obrządku Ewangelicko-Augsburskiego. Poczem JW. Hrabia Namiestnik złożył życzenia Młodej Parze, wnosząc Ich zdrowie, a następnie Państwo Młodzi, Ich Rodzina i zaproszeni Goście, udali się do JJWW. Baronostwa Korff, do Pałacu Mennicy, na świetny raut, który JW. Hrabia Namiestnik i Jego Małżonka Swą obecnością zaszczyścić raczyli.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Artyllerji Baron Medem, z Wiednia; Wielki Łowczy Pruskiego Dworu Hr. Reichenbach-Goszuc, i Szambelan Pruskiego Dworu Hr. Żółtowski, z Berlina; — wyjechali zaś: Jenerał-Artyllerji Baron Medem, do Pskowa; Jenerał-Majorowie: Kreiter, zagranicę; Baranow, do Petersburga; Rz. R. St. Chodyński, do Wilna.

— Jutro, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Jarockich Rożyckiej, Zony Kupca i Obywatela miasta Warszawy, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim, o godzinie 11tej z rana; na które, pozostali Mąż wraz z Synem, Familję i Znajomych, zaprasza. (18,396.)

— Jutro, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Juljanny z Karpińskich Kosmowskiej, odprawioną będzie w Kościele XX. Reformatów, o godzinie 9ej z rana Wotywa, za spokój jej duszy; o czem pozostali Mąż z Córką, zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej. (18,335.)

— Dnia 22 b. m., to jest we Środę, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godzinie 9tej z rana, w Kościele XX. Reformatów, za spokój duszy ś. p. Czesława Stankiewicza, b. Kapitana Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, zmarłego dnia 20 Listopada 1864r. w St. Petersburgu; na które, w smutku pozostała Familja, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (18,243.)

— W dniu 22 b. m., to jest we Środę, o godzinie 10ej z rana, w Kościele XX. Karmelitów na Lesznie, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Marji Hegeman, Wdowy; na które, pozostale Dzieci, Familję, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (18,298.)

— W dniu 18 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończył doczesne życie ś. p. Leon Stawianowski, b. Sędzia Sądu Appellacyjnego, Emeryt, Kawaler wielu Orderów, w wieku lat 67. Exportacja zwłok, nastąpi w dniu dzisiejszym o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła po-Dominikańskiego, na cmentarz Powązkowski; na którą, Familję, Krewnych, Kolegów i Znajomych, zaprasza się. (18,360.)

— Franciszka z Zaleskich Chraszczewska, Wdowa po Mecenasiu, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 18go b. m. Pozostali Synowie, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację jej zwłok, z Kościoła po-Bernardyńskiego, na cmentarz Powązkowski, w dniu 21szym b. m. o godzinie 3ej po południu. (18,361.)

— Karolina z Lehmanów Hilkner, przeżywszy lat 64, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, onegdaj przeniosła się do wieczności. Stroskane Dzieci, Wnuki i Siostra, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 2giej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelicko-Augsburskim, na cmentarz tegoż wyznania. (18,359.)

— Ś. p. Wilhelmina z Leibsteinów *Borecka*, Wdowa po b. Nadrachmistrzu Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, wczoraj rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 79. Pozostała Córka, Zięć i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jej, w dniu 22 b. m., to jest we Środę, o godzinie 3ciej po południu, z domu Nro 2771 przy ulicy Alexandrja, na cmentarz Ewangelicko-Augsburski odbyć się mającą. (18,366.)

— Doszła nas wiadomość o skonie ś. p. JX. Pastora *Bando*, w Zgierzu, przed paroma tygodniami nastąpionym.

— Onegdaj w Kościele Śgo KAROLA Boromeusza, o godzinie 10ej rano, miał miejsce rzadki obrzęd powtórzenia ślubów małżeńskich po przeżyciu 50 lat, czyli pół wieku, przez czcigodne i sędziwe stadło. Wzruszającemu temu aktowi towarzyszyli: Dzieci, Wnuki i Prawnuki Jubilatów. Poprzedził akt, Chrztst jednego z prawnuków.

— Wczoraj o godz: 7ej wieczorem, przed Wielkim Ołtarzem Kościoła Archi-Katedralnego i Metropolitalnego Śgo JANA, zawartym został związek małżeński, pomiędzy Panem Adamem Nowickim, Kasjerem Kassy Ekonomicznej, z Panną Józefą Łoś, córką tu-tejszego Obywatela. Błogosławił JX. Bakulewicz, w asystencji JX. Bierneckiego, Podkustoszego i Wikariusza Parafji Śgo JANA.

— Wczorajszy dzień cały był niepogodny, a chociaż nic niepadało, wszelako śnieg z dnia poprzedniego pozostały, roztajał i spowodował dość duże błoto. — Teatra były napełnione; w Dolinie Szwajcarskiej także dość zebrało się osób, tylko sztuki ekwilibryczne na beczce, na stawie Łazienkowskim nie dopisały z powodu niepogody.

— Wczoraj w sali towarzystwa „Harmonii”, w pa-lacu Dückerta, miał miejsce poranek muzyczny na dochód Członka Orkiestry Teatru Warszawskiego P. Rucińskiego, o którego kompozycjach mieliśmy już sposobność kilka razy wspominać, zwłaszcza o jego operze *Tatarzy w Polsce*, z której wyjątki słyszeliśmy dawniej w sali P. Le-Bruna. Wczoraj także dał nam poznać kompozytor tercet z tejże opery wykonany doskonale przez Pannę Graetz, PP. Cieślewskiego i Pro-hazkę, oraz arję odśpiewaną przez P. Cieślewskiego. Oba te ustępę zalecające się wdzięczną melodią, powszechnie się podobały, a tercet na żądanie powtórzono. Już to w ogóle publiczność była zadowolona, do czego się przyczynili znakomicie tak artyści opery, jako też orkiestry, wykonaniem utworów, jakie już poprzednio wymieniliśmy; Panna Graetz tylko zamiast arji z *Fioryny*, odśpiewała kawatinę z *Cyrulika Sewilskiego* „Una voce poco fa”, nie tylko czysto i starannie ale z pewną elegancją, jest to niewątpli-wie głos, który ma piękną przyszłość przed sobą, publiczność tak była zachwycona śpiewem młodej Artystki, że i tę arję powtórzyć ją zniewoliła. Panna Stankiewicz również z wdziękiem odśpiewała kawatinę Bettly. Pan Koehler wybornie odśpie-wał arję z *Balu maskowego*, oraz pieśń Niemiecką swym pełnym dźwięku i siły głosem. P. Prohazka zaś bardzo dobrze odśpiewał nową piosnkę P. Kratzera

„Dwa Grenadjery”. Oba te ustępę podobnież wśród oklasków powtórzone zostały.

— W sali P. Le-Bruna również miał miejsce zwy-kły muzyczny poranek, odznaczający się tak doborem utworów, jako też wzorowem ich wykonaniem przez utalentowanych amatorów i artystów.

— Wspomnieliśmy o wydać się mającem piśmie przez P. *Grajnerta*, p. n. *Zorza*. Pod tym tytułem wychodziło już niegdyś pismo czasowe młodemu wiekowi poświęcone, przez Panią *Kraków* i *Trojanowską*, przez ciąg lat dwóch, t. j. 1843 i 1844, wydawane.

— Dr *Orłowski* ze Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, za-balsamował w tym czasie dwa ciała dzieci. Zastoso-wał do tej pracy udoskonalony sposób Dra *Sucquet*, a mianowicie nastrzykiwał naczynia kapilarne twarzy za pomocą różnych soli, kolorem różowym zabarwio-nych, przez co rysy otrzymują pozór nader do natury zbliżony.

— *Kijewlanin* pisze, że podług doniesień odebranych w zarządzie Jenerał-Gubernatora, przebieg epidemji w Gubernji Kijowskiej jest następujący: w *Berdy-czowie* 17 Października zmarło 25 osób; 18go—20, 19go—17 osób. Epidemja zmniejsza się; w *Rado-myślu*, od 11go do 18go Października zachorowało 25 osób, z tych zmarło 7, wyzdrowiało 16, choru-je 2.—Między 10 a 20 Października cholera ukaza-ła się: w Powiecie *Radomyslskim*, w m. Korystoso-wie, gdzie około 17 Października zachorowało 3, a zmarł 1; w Powiecie *Zwinogradzkim*, w m. Szpolu, 19 Października zachorowało 5 żydów; w Powiecie *Umańskim*, w m. Talnem, od 17 Października zacho-rowało 42 osób, a zmarło 7, (w tej liczbie 5 dzieci); w Powiecie *Berdyczowskim*, we wsi Skregłowce 10 Paź-dziernika zachorowało 6 włościan, z których wyzdrowiało 5, zmarło 1. Wszędzie przedsięwzięto środki do urządzenia szpitali i do okazania pomocy lekar-skiej. Z *Balty* donoszą, że cholera tam ustała. (D. W.)

— Podobno, że zawarcie układów z P. Mosselman-nem o czyszczenie kloak, wynalezionymi przez niego maszynami, wstrzymanem zostało, z powodu trudnych warunków stawianych przez przedsiębiorcę. Przed-miot ten jednak ze względu na ważność jego, ciągle jest na porządku dziennym.

— Wystawa fotografii na szkłe w Resursie Obywa-telskiej mieszcza się, wczoraj już zamkniętą zo-stała, właściciel jej P. Lau, za parę dni wyjeżdża do Wilna i innych miast w Rossji.

— W dalszem ciągnięciu dnia dzisiejszego 5tej klasy 105 Loterji Klassycznej, padły następujące wygrane, a mianowicie: na Numer 13,913 Rs. 15,000 u Kolektora *Nelken*, na placu Teatralnym; na Nra 2,223, 9,641, 13,089 i 17,566, po Rs. 1,000; na Nume-ra 6,750, 7,860, 16,961, 18,504 i 21,945 po Rs. 500; na Nra 3,191, 7,149, 16,770 i 20,498 po Rs. 200.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Ho: S. rs. 1 dla wdowy po Urzędniku, Karoliny *Kieffer*, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1260, na 3ciem pięttrze.

— Od J. M. kop: 50 dla wdowy *Kieffer*, i kop: 50 dla sparaliżowanej Cecylji *Sztern*, przy ulicy Solec pod Nrem 2907/s.

— Droga telegraficzną otrzymano wiadomość, że Pani *Jakowicka*, w Piątek dawała Koncert w Krako-wie, z wielkiem powodzeniem.

Ostatnie Wiadomości.

Król Wiktor Emmanuel powrócił 14 b. m. z Neapolu do Florencji i znajdował się na przedstawieniu w Teatrze, gdzie go przyjęto z nadzwyczajnym zapalem. — Listy z Rzymu donoszą, że Papież, żegnając się z oficerami Francuzkami, przemawiał do nich z wzruszeniem. — Jeden z dzienników donosi, że wojska Papieżkie, mające zastąpić Francuzów w południowej części Państwa Kościelnego, nie staną na samej granicy ale w pewnej odległości, widocznie dla tego, aby uniknąć starcia z wojskami Włoskimi. — Sir Henry Bulwer, były Ambasador Angielski w Konstantynopolu, przybył 15go b. m. do Marsylii.

W Londynie otrzymano dnia 15go b. m. depeşe urzędową z Sattera w Indjach, datowaną 14go, treści następnej: Pułkownik Bruce zawarł wczoraj traktat pokoju z Butanami. — Telegram z Bernu donosi, że Rada narodowa Szwajcarska na posiedzeniu dnia 16go b. m. 48 głosami przeciw 38 uchwaliła, iż związek ma prawo wzbронić kantonom wymierzania pewnych kar. — „Patrie“ z 17go b. m. zapewnia że Austria postanowiła zredukować swą armję we Włoszech. — „Memorial diplom.“ z 18go b. m. utrzymuje, że Bawaria i Saxonja wkrótce uznają Królestwo Włoskie. — Książę Magenta wyjechał do Austrii, lecz bez żadnej misji politycznej. Odpowiedzi on tylko swego szwagra Księcia Castries. — Wniosek Saksonji, Bawarii i Hessji-Darmsztackiej w przedmiocie sprawy Szlezwig-Holsztyńskiej, podany w dniu 4m b. m., roztrząsany był na posiedzeniu Bundestagu dnia 18go b. m. Austria i Prusy oświadczyły, co do pierwszego ustępu wniosku, że zamiar zwołania Stanów Holsztyńskich istnieje, tylko trzeba rozwaźnie wybrać czas w tym celu; co zaś do drugiego ustępu: że projekt wejścia Szlezwigu do Związku nie leży w interesie sprawy i Mocarstw. Mocarstwa te w konkluzji żądały przekazania wniosku komitetowi Holsztyńskiemu, na co się Bundestag zgodził 8 głosami przeciw 7. (Ind. Bel.)

— ROZMAITOŚCI. — Wiek niektórych drzew dochodzi bajecznej starożytności. Słynnemu kasztanowi na górze Etna, przypisują tysiąc lat życia. Niektóre drzewa Baobab na Przylądku Zielonym, obliczając ilość ich słoików, mają po 4,000 lat. Olbrzymi cyprys w Santa Marja del Rule w Meksyku ma 124 stóp obwodu, może mieć więc 3,000 lat bytu. Ogromny dąb Baublis na Żmudzi w Pow: Rosieńskim, liczył z górą lat tysiąc. Dziesięć do dwunastu osób mogło wygodnie w wydrążonym pniu jego siedzieć, miał bowiem przeszło 19 łokci obwodu. Baublis ścięto w r. 1812. Pamięć tego olbrzyma dębu, uczył Mickiewicz w „Panu Tadeuszu.“ — Nic trudniejszego jak porozumieć się z dorożkarami ilekroć idzie o jazdę na godziny. Dorożkarz czeka kwadrans, już ci z tego urośnie godzina. Dla pogodzenia tej sprawy, proponuje pewien humorysta, aby każdemu wsiadającemu do dorożki, woźnica ofiarował złoty repetjer, kosztem Pryncypała sprawiony. — „Czy Pan widziałeś pyszny portret *dziecięcia*, który wczoraj dałem na wystawę?“ zapytał chudy Artysta, również chudego ale dowcipnego literata. „Widziałem i na pochwałę portretu wyznać muszę, że i w układzie i wykonaniu jest całkiem *dziecinny*.“

Przyjechali do Warszawy:

Komierowski Antoni Ob: z Łodzi nr 476; Osmiałowski Apolin: Ob: z Płocka nr 585; Sokolnicki Fran: Doktor z Pułtusk nr 625.

Wyjechali: Ciemniński Roman Ob: do Tarnowa; Kurella Józef Ob: do Kłembowa; Nakwaski Józef Ob: do Nakwasina.

Przyjechali koleją żelazną: Pusłowski Wanda-lin Ob: z Drezna nr 1332; Wierzchowski Juljusz Ob: ze Lwo-wa nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Gregor Angust Ob: do Torunia; Kolndorfer Henryk Chemik do Wiednia; Hr Sadowski Jan do Moszczennicy.



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Stepkowskiego.** — Tenże Handel otrzymał **SIELAWY** wędzone **Augustowskie** wyborowe, **KYBY** **Morskie Turbot Soles i Homary.** (17,448.)



OSTRYGI Ostendzkie świeże, nadchodzą codziennie do Handlu pod firmą **Józefa Höhr,** w Gmachu Teatru, ulica Wierzbowa. (16,414.)



OSTRYGI Ostendzkie codziennie nadchodzą do Handlu Win **Juljana Lipka.** Ulica Miodowa, wprost Sądu Appellacyjnego. (16,968.)



OSTRYGI OSTENDZKIE świeże, codziennie nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **Władysława Rudnickiego,** ulica Królewska, drugi dom od rogu Krakowskiego-Przedmieścia, naprzeciw Kościoła PP. Wizytek Nr 412d, w domu Bajera i Czarneckiego. (17801.)

Teatr Wielki. Dziś, *Lukrecja Borgja*, przez Artystów Włoskich, Abonament Lit: A, Ner 7.

Teatr Rozmaitości. — Dziś, *Opieka Wojskowa.* — P. Stefan z *Pokucia.* Jutro, *Państwo Denia, Robert i Bertrand.*

Okowity próby 10, płacono dnia 17 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 57 $\frac{1}{4}$ do rs. 2 k. 63 $\frac{1}{2}$; za garniec od rs. — kop. 84 do rs. — k. 86.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 20 Listopada r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 83 k. 94 $\frac{1}{2}$, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. — dają rs. 12 k. 65 $\frac{1}{3}$, dają rs. — kop. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiovą z roku 1865 (oprócz kup: oryg: żądają rs. 110 k. 75, dają rs. 110 kop. 25; Metaliki Lutowe żądają rs. 100 k. 33, dają rs. — kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek 17, dają rs. — kop. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 71, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli rs: 100, żądają rs. 71 k. 75, dają rs. 71 k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 79 k. —, dają rs. — k. —; za akcje Głow: Tow: Rossyjsk: Drog żelaznych żądają rs. 12; k. 50, dają rs. 123 k. 50; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebrnych 34 kop. —); za dowody Kommiss: Centr: Likwid: dają rubli srebrnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 89 kop. 51 $\frac{1}{8}$, dają rs. — k. —; za oblig: Głow: Tow: Ros: drog żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łódzkie żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 25. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 k. 61 $\frac{1}{2}$. — Wartość kuponu bieżącego od obligi skarbo: rs. — k. 55 $\frac{1}{2}$; od listów zastawnych k. 24 $\frac{1}{2}$; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. — kop: 48 $\frac{1}{18}$.

Do dzisiejszego Numeru Kurjera Warszawskiego dołącza się **Tabelka** tymczasowa o wygranych w dniu onegdajszym 5tej klasy 105ej Loterii Klassycznej.